

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesolowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiadz. Władysław Wesolowski, Nowe.

Nr. 27.

Nowe, sobota 4 lipca 1931 r.

Rok VIII.

Ze zjazdu kół śpiewaczych Okręgu II Pomorskiego w Nowem.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Nowem zjazd śpiewaczy Okręgu II Pomorskiego. Zjazd udał się nadzwyczaj dobrze. Przybyło z trzech powiatów — z Grudziądza, Chełmna i Świecia — około 300 śpiewaków, oraz napływ publiczności z miasta i okolicy bliższej i dalszej był również nader liczny, a miasto przybrało odświętną szatę. O godzinie 9,45 wyruszył z dziedzińca szkoły powszechnej piękny malowniczy pochód do kościoła parafialnego. W prastarej i pięknej farze przemówił od ołtarza do drużyny śpiewaczej czcigodny ks. dziekan Konitzer z Świecia, a uroczystą Mszę św. odprawił czcigodny ks. prob. Bartkowski. Po nabożeństwie uświetnionem wspaniałymi pieniami chórowymi koła św. Cecylii z Świecia, po uroczystym otwarciu zjazdu na rynku, pochód uformował się w kierunku ogrodu p. Borkowskiego, gdzie od godziny 15-tej ogród, a z nim razem i całe miasto rozbrzmiewały pięknymi pieniami występujących konkursowo kół śpiewaczych i muzyką.

Wynik konkursu był następujący: W grupie „a” pierwszą nagrodę w postaci łańcucha pamiątkowego dla dyrygenta jako nagrodę wędrowną otrzymała „Lutnia” — Grudziądz, drugie miejsce „Echo”, trzecie miejsce „Moniuszko” — Grudziądz i „Harmonja” — Chełmno, czwarte miejsce koło św. Cecylii — Świecie.

W drugiej grupie „b” pierwsze miejsce zdobyła „Lutnia” — Nowe, puhar ufundowany przez miasto Nowe, drugie miejsce „Lutnia” — Laskowice trzecie miejsce „Dzwon” — Lalkowy, czwarte miejsce „Dzwon” — W. Komorsk.

Dzień ten nader mile zapisał się w naszej pamięci.

Wyżywienie a walka z kryzysem.

Według danych Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie, kraje zamorskie będą miały w r. b. 337 milionów kwintali zboża na eksport (114 milionów kw. jako pozostałość z roku ubiegłego i przypuszczalnie 223 milj. kw. w r. bieżącym), a zapotrzebowanie w krajach importujących będzie wynosiło 227 milionów kwintali, przeto pozostałość, nadmiar w r. 1931 stanowić będzie 100 milionów kw., czyli mniej więcej tyle, co w roku ubiegłym.

Trzeba tutaj zaznaczyć, że w produkcji tego nadmiaru Europa nie bierze żadnego udziału.

Według statystyki ogłoszonej przez rząd St. Zjednoczonych, na przestrzeni lat od 1913 r. do 1929 r. powierzchnia uprawy zboża w Europie zmniejszyła się o 6 proc., a produkcja wzrosła o 6 proc.

Z tegoż źródła dowiadujemy się, że powierzchnia gruntów, zasianych zbożem w krajach zamorskich, eksportujących zboże, wzrosła o 51. pr., a produkcja wzrosła o 73 pr. (z powodu wojny światowej i reformy agrarnej). Sytuacja wywołana nadmiarem zboża i zniżką ceny poniżej kosztów produkcji jest groźna. W wychodzącym w Brukseli miesięczniku Revue Economique International, p. Julien Dalemont, rozważając zagadnienie kryzysu światowego, daje ciekawy projekt rozwiązania przesilenia gospodarczego. Trzeba zauważyć, pisze autor, że połowa ludności Europy skupia się na trzeciej części powierzchni użytkowanej ziemi (według F. Delaissi. Les deux Europes. Paris Payot 1929). Na kilometr kwadratowy ziemi ornej liczymy w Europie

uprzemysłowionej 306 mieszkańców, a w Europie rolniczej 144. I jeżeli mimo tak gęstego zaludnienia, kraje Europy przemysłowej mogą się wyżywić, to dlatego, że wydajność ziemi tej części Europy, dzięki dużym postępom techniki, jest znacznie większa, niż wydajność ziemi krajów rolniczych i że importują zboże. Belgja daje 26,7 kwintali z hektara, Anglja 22,9, Niemcy 20,7, a Rumunja, Jugosławja i Rosja od 8 do 12. Pomimo tej wysokiej wydajności ziemi krajów przemysłowych, brak zboża wynosił w r. 1930 180 milionów kwintali. W celu rozwiązania powstałych na tle kryzysu niedomagań życia gospodarczego, proponowano i stworzono rozmaite środki, jako to premje eksportowe, barjery celne itd.

To wszystko jednak nie dotyczy strony społecznej zagadnienia, nie zapobiega inie rozwiązuje problemu rewolucji, który rozwija się już od wieku, i powoduje bezład w kryzysie obecnym. Zapominamy o jednym: o ignorancji mas w zagadnieniach, dotyczących równowagi życia ludzkiego. Równowaga życia jednostki i mas ludzkich zależy przede wszystkim od odżywiania i mieszkania. Gdyby Anglja mogła zmniejszyć do połowy spożycie mięsa, zastępując je pożywieniem roślinnym kanadyjskiem, to mogłaby w ciągu roku dokonać oszczędności co najmniej 12 miliardów franków.

Dlaczego je człowiek? Co jeść powinien? Tego przeciętna jednostka nie wie i tem się nie interesuje. Robotnik przejada 70 proc. zarobku, a inni pracownicy 50 proc. Sumy, wydane na wyżywienie, przekraczają we Francji 100 miliardów franków rocznie. Jest to olbrzymia suma, której zmiana, znacznie zmniejszenie, wywołałaby wielkie przeobrażenie całego życia w kraju. A tymczasem kwestja ta mało kogo interesuje. Kryzys, który przeżywamy, powinien wysunąć tę sprawę na pierwsze miejsce. Gdy się mówi o żywności, powstaje też sprawa zdrowia. Otóż niejednokrotnie stwierdzono, że używamy za dużo białka i tłuszczów. I nie tylko za dużo, ale że kosztują nas te produkty za drogo. Sto gramów białka, uzyskanego z mięsa, kosztuje nas dzisiaj mniej więcej 8 franków, a ta sama ilość białka otrzymana z jarzyn lub żyta kosztuje 2 franki. Tysiąc kalorii ciepła, otrzymanych z mięsa, kosztuje 12 franków, a ta sama ilość z żyta — 60 centymów, z jarzyn — 1 fr. 60 cent. Jakże są przeszkody do zmniejszenia wydatków na wyżywienie? Przyzwyczajenie, ignorancja i upór.

Trzeba jednak zaznaczyć, że plan p. Dalemont'a jest nieco późniejszy. Dotyczy on bowiem jedynie zagadnień zbożowych, gdy tymczasem kryzys rolny stał się również kryzysem mięsnym, który pociąga nie mniej ofiar, aniżeli załamanie cen zbóż.

Zreformowany powyższy projekt zawiera w każdym bądź razie tyle ciekawych myśli, że nie może zostać bez echa. Kto wie, czy właśnie na linii koordynacji problemu wyżywienia z problemem produkcji nie znajdują się, dotąd niewyzyskane, a celowe środki do unormowania chaosu, który panuje w rolnictwie światowym.

L. P.

KRYZYS DAJE SIĘ WE ZNAKI I KOMUNIKACJI TRANSATLANTYCKIEJ.

czego dowodem jest unieruchomienie w porcie Hamburga wielkiego parowca „Cap Polonic” o pojemności 20.000 tonn, odbywającego stałe rejsy między Hamburgiem a Buenos-Aires.

Spółdzielczość polska w dobie kryzysu.

Podczas ogólnopolskiego zjazdu spółdzielców, który miał miejsce w tych dniach, wygłosił dyrektor „Społem”, Jasiński, referat o położeniu spółdzielczości w dobie obecnego kryzysu w Polsce. Najważniejszą dziedziną działalności gospodarczej spółdzielni, mianowicie obroty towarowe, wykazują minimalny spadek, zaledwie 1,8 proc., wówczas, gdy handel prywatny ocenia spadek swoich obrotów na 25 pr. Spółdzielczość okazała się więc odporniejszą na kryzys, pomimo niskiej bardzo rentowności, co jedni tłumaczą uprzywilejowaniem podatkowym (spółdzielnie płacą 1/4 podatku obrotowego), inni zaś tem, że 64 proc. obrotu stanowią artykuły mało podlegające zmianom koniunkturalnym (mąka, pieczywo, sól, cukier, tytoń, tłuszcze), a tylko 36 proc. przypada na inne artykuły.

Z inicjatywy rządu przystąpiły w r. 1929 spółdzielnie do mechanizacji piekarń, których liczba wynosi dzisiaj już 93, jednak dane, które kierownictwo spożywców w tej chwili rozporządza odnoszą się tylko do 50 piekarń. W piekarniach tych nastąpił wprawdzie wzrost produkcji, jednak koszty produkcji w przeliczeniu na 1 kg. zmalały zaledwie o 0,7 proc., natomiast straty wzrosły z 19.534 do 42.258 zł, czyli o 116,3 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Przyczyną tego stanu rzeczy widzi kierownictwo spółdzielni w niskich cenach pieczywa i spadku siły nabywczej ludności.

Spółdzielczość przeprowadza ostatnio oczyszczanie rejestrów od t. zw. martwych stowarzyszonych, których ubyło w r. ub. 12.709, nowych zaś spółdzielców przybyło 13.146. Nie są to jednak dane ostateczne (nadeszło je tylko 517 spółdzielni). Najwięcej spółdzielców przybywa na kresach północno-wschodnich (Wilno, Lida) i w okręgu Katowickim.

Spółdzielnie spożywcze prowadzą od dłuższego czasu pertraktacje ze spółdzielniami rolniczymi w sprawie zawarcia układu współpracy. Chodzi o nawiązanie bezpośredniego kontaktu pomiędzy producentem rolnym a konsumentem miejskim, oraz o zbyt dla rozwijającej się produkcji spółdzielczej „Społem”. Układy te z powodu oporu spółdzielni rolniczych nie doprowadziły narazie do konkretnych wyników.

J. B.

W STANACH ZJEDNOCZONYCH ISTNIEJĄ SPÓLDZIELNIE

konsumentów benzyny i wogóle środków pędnych do aut. Według statystyki z roku 1929 było ich 200, a liczba ich członków dosięgała 60.000. Uzyskane na tej drodze oszczędności wynosiły w ciągu 4 lat [1926-1929] 1,7 milionów dolarów. Spółdzielnie te nie udzielają kredytu, pobierają wkłady od członków, trzymają się ściśle zasad spółdzielni konsumcyjnych.

CAŁKOWITE ZAĆMIENIE SŁONECZNE,

które przypada 31 sierpnia 1932 r. będzie widoczne w Kanadzie. Dla obserwacji zaćmienia udadzą się do Kanady liczne ekspedycje astronomiczne. Zaćmienie potrwa krócej nieco, niż jego poprzednik w r. 1929, ale astronomowie liczą, iż t. zw. korona słoneczna będzie lepiej widziana tym razem.

KRAJEM HOTELARZY JEST SZWAJCARJA,

która posiada wg. ostatniej statystyki 28.000 hoteli. W hotelach tych znajduje się 200.000 łóżek, a dają one zajęcie 120.000 osobom obsługi. Przeciętna roczna cyfra gości hotelowych sięga 16-tu milionów osób. Kapitały zaangażowane w przemyśle hotelarskim sięgają olbrzymiej sumy 1/2 miljarde franków szwajcarskich.

NA SEZON KĄPIELOWY POLECAM:

KOSTJUMY KĄPIELOWE — KAPY KĄPIELOWE — PŁASZCZE — PRZESCIERADŁA i RĘCZNIKI FROTOWE

w ogromnym wyborze po bezkonkurencyjnie niskich cenach.

Rynek 25

W. JAŹDŹEWSKI, Nowo,

Telefon 15

Bławy. Konfekcja. Obuwie. Galanterja.

NOWY TEATR W STOCKHOLMIE.

Z początkiem nadchodzącego sezonu teatralnego nastąpi otwarcie nowego teatru w Stockholmie. Teatr ten mieści się w gmachu dawnego cyrku, pojemność zaś jego obliczają na 1800 miejsc. Będzie to największy i najspanialej urządzonego teatru w całej Skandynawii. Scena szerokości 15 metrów, zaopatrzona będzie w maszynę najnowszej typu, co niewątpliwie wpłynie korzystnie na tempo granych sztuk i pozwoli na wystawienie t. zw. „kineematograficznych widowisk” niezmiernie popularnych w Skandynawii, a polegających na nieustannej zmianie miejsc, w których rozgrywa się akcja.

Zarówno tytuł, jak i treść pierwszej premiery tego teatru okryte są tajemnicą, wiadomo jednak, że kierownictwo teatru obejmuje znany reżyser i reformator sceniczny Helmer Enwall, co pozwala już zgry spodziewać się powodzenia i wysokiego poziomu artystycznego nowej sceny szwedzkiej.

KONSUMCJA ALKOHOLU NA SEKUNDE

kosztuje, jak obliczył pewien dowcipny statystyk-
abstynent, w Niemczech — 768, w Anglii — 1400
koron czeskich, na minutę w Niemczech - 46.104 kr.
cz., w Anglii — 84.456 kr. cz., na godzinę w Niem-
czech 2.766.628 kr. cz., w Anglii — 5.067.676 kr. cz.,
dziennie w Niemczech — 50.000.000 kr. cz., w
Anglii — 121.000.000 kr. cz. itd. itd.

TRZYSTU DRAGE'ÓW W JEDNEJ OSADZIE

znalazło się w Anglii, (Northamptonshire), w Boveat,
która liczy tylko 1200 mieszkańców. Obok tego
nazwiska rozpowszechnione jest w Anglii bardzo
Smith, tak jak w Niemczech Schultz lub Müller.

DLA REKLAMY.

Związek japońskich producentów jedwabiu prze-
znaczył 3.500.000 dol. na kampanię propagandową
w Stanach Zjednoczonych. Celem jej jest przekonanie
publiczności o wyższości prawdziwego jedwabiu nad
sztucznym jedwabiem i korzyściach jego zastosowa-
nia. Specjalny Instytut Jedwabniczy będzie czuwał
nad urządzeniem pokazów i dekoracją wystaw skle-
powych. Kampania będzie prowadzona w amerykań-
skiej prasie codziennej i periodycznej.

PISMO RUNICZNE Z PRZED 1100 LAT.

Już od 70 lat znawcy pisma runicznego badają
kamień, odnaleziony ongiś w parafii Roek [Oestergoet-
land-Szwecja] i dopiero ostatnio udało się uczonym od-
czyfrować część napisu, wyrzytego na tym kamieniu.
Słynny kamień w Roek należy do najciekawszych wy-
kopalisk prahistorycznych w Szwecji, a napis wyrzy-
ty na nim powstał według zdania uczonych ponad tysiąc
lat temu. Pismo runiczne, używane powszechnie
przez dawnych Germanów i Słowian północnych,
jest niezmiernie trudne do odczytania, do czego
przyczynia się zwłaszcza wietrzenie głazów, na
których przed wiekami nakreślono znaki runiczne.
Nic więc dziwnego, że na odcyfrowania napisu na
kamieniu w Roek potrzeba było aż 70—ciu lat pracy.

Treść napisu na tym kamieniu jest spowiedzią
i niejako testamentem pewnego starca imieniem Wa-
rin, któremu jeden z wrogów zamordował podstępnie
najstarszego syna. Warin ubolewa nad śmiercią
dziecka i rozpacza, iż wiek sędziwy nie pozwala mu
na dokonanie aktu krwawej zemsty, będącej w
owych czasach obowiązującym, choć niepisany
prawem. Zemstę swą z konieczności składa starzec
na drugiego syna, będącego podówczas małym jes-
zcze dzieckiem. Ponieważ dziecko nie mogłoby zapami-
ętać wszystkich „zamawiań”, „cudownych słów”
i recept na talizmany przeciwko wrogom, dlatego
właśnie pisze doń ojciec w przededniu zapowiedzia-
nej śmierci, zażręwa do zemsty, udziela mnóstwa
rad, a pod adresem zabójcy najstarszego syna pisze
starzec długie szeregi wyszukanych przekleństw, tak
charakterystycznych dla ludzi owych czasów. Właśnie
owe przekleństwa przyczyniły tyle trudności przy
odczytywaniu pisma runicznego.

ALAIN GERBAULT POTOMKIEM KORSARZA?

Przed paru dniami, bezpośrednio przed wyru-
szeniem na nową samotną wędrówkę, Alain Gerbault
przyjął w swej łodzi grupę dziennikarzy, którym
udzielił wywiadu. Milczący zwykle i ponury rozcho-
cił się jakoś tym razem, słysząc zapytanie jednego
z dziennikarzy, co ma oznaczać stalowy kufer, stojący
za przepierzeniem na dnie łodzi. Na ten temat opowie-
dział żeglarz długą historję, malując pochodzenie
i dzieje tej stalowej szkatuły.

Jest to starożytny kufer korsarzy, przechowywany
od wieków przez rodzinę Gerbault'ów. Był podobno
ongis własnością pra-pradziada Alain'a. Obecnie
obwozi go samotny żeglarz oceanów jako maskote-
talizman przeciw burzom i przeciwnościom losu.
„Nie mogę sobie wyobrazić, powiada Gerbault, jak-
by mógł bez tego kufru przebyć samotnie tak wielkie
przestrzenie wód. Mam przekonanie, że szczęście,
towarzyszące mi stale w dalekich podróżach, odstą-
piłoby mi, gdybym zagubił mą rodową pamiątkę”.

KOLONIZACJA FRANCUSKA W ALGIERZE.

Rząd francuski prowadzi obecnie rokowania z wła-
dzami Algieru w sprawie wielkiego planu kolonizacyj-
nego. Projektowane jest wybudowanie 4.000 wzoro-
wych wsi, z których każda ma mieć po 100 domów z ze-
lazo-betonu, szpital, szkoły itd. Realizacja projektu ma
kosztować 5 miliardów franków i pozostaje w związku
z kłopotami rolnictwa algierskiego na tle braku rąk
do pracy, spowodowanego emigracją krajowców do
miast i do Francji.

KOMUNIKACJA POWIETRZNA LONDYN-MONTREAL.

W związku z rychłym uruchomieniem stałych
linii lotniczych między Londynem i Kanadą, „Chicago
Tribune” zamieszcza w jednym z ostatnich numerów
cały szereg cyfr, dotyczących warunków podróży. Ogó-
łem na trasie Londyn-Montreal kursować będą 3 statki
powietrzne, napełnione helem. Zapasy helu w Stanach
Zjednoczonych pozwolą na uruchomienie 200 takich
statków powietrznych. Przeciętna szybkość wyniesie
120 kilometrów na godzinę. Zastanawiając się nad
dochodową stroną przedsiębiorstwa, „Chicago Tri-
bune” dochodzi do wniosku, iż linie lotnicze Mon-
treal-Londyn przyniosą już w pierwszym roku ponad
530.000 dolarów czystego zysku.

WIELKIE LEGATY KNUTA HAMSUNA.

Znakomity pisarz norweski zakomunikował
swemu wydawcy, iż po sprzedaży swych praw
autorskich przeznaczy z otrzymanej sumy 25.000
koron na cele związku pisarzy norweskich, 25.000
koron dla związku malarzy i rzeźbiarzy, oraz 50.000
koron na przytułek dla dzieci.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA AUDYCJE RADJOWE.

Gubernator prowincji Quebec w Kanadzie wydał
rozporządzenie, w myśl którego kierownicy stacji
nadawczej odpowiedzialni są za wszystkie audycje
transmitowane przez ich stacje nadawcze, a wobec
tego także i za ewentualne obelgi lub obrazy słowne,
które, sądząc z treści powyższego zarządzenia,
wydarzają się od czasu do czasu.

LETNICY, KTÓRZY PRZYWOŻĄ ZE SOBĄ WŁASNE... MIESZKANIA.

Pewnego dnia przybyły nad brzeg jeziora w Zell
am Moos (Austria) auta, przywożące kilka grup
turyistów. Turyści zaczęli od wynajęcia od właścicieli
małych kawałków gruntu na lato jezioro, potem
zaczęto wydobywać z samochodów rozmaite przed-
mioty domowego użytku. W końcu ku podziwowi
asystującej ludności ukazały się wielkie namioty,
które stanęły na wydzierżawionych na lato parcelach.
Jako ochronę przed wilgocią nakryto ziemię we-
wnątrz namiotów dużymi płachtami linoleum, potem
roztawiono składane łózka polowe, stoły, stołki
i ustawiono piecyki — kuchenki. Wykopano rów
naokoło namiotu do odprowadzania wody deszczowej
i mieszkanie było gotowe. Pomysłowo, wygodnie,
czysto i przedewszystkiem — tanio!

JUBILEUSZ... KUKUŁKI.

Naprawdę jubileusz i naprawdę kukułki, ale nie
tej, która innym przepowiada czas dziejący od ślubu,
lub liczbę dzieci, lecz tej, która wiernie i skrupulatnie
wykukuje godziny, jak ją tego nauczył jej twórca,
bawarski chłop-żegarmistrz, Antoni Kerrer z Schoen-
waldu. Było to równe dwieście lat temu w 1731 r.,
gdy Kerrer, dla prześlania zagniewanego dziedzica,
ofiarował mu skonstruowany przez siebie zegar
z kukułką. Pomysł okazał się doskonały, gdyż dzie-
dziec nie tylko przebaczył Kerrerowi, ale i obdarował
go hojnie, a na „kukułkę” posypały się liczne za-
mówienia. Dziś cała okolica Schoenwaldu trudni się
wyrobianiem zegarów z kukułką, które mają szeroki
zbyt w Niemczech i zagranicą.

Licytacja przymusowa.

Dnia 4 lipca 1931 r. o godzinie 10-tej przed poł.
sprzedawać będą w drodze przymusowej najwięcej
dającym za natychmiastową gotówkę u p. Fr. Hell-
mersa w Nowem, ul. Sądowa 20

1 autobus „Brokway”.

Chojnaeki

Komornik Sądowy w Nowem.

Pokój umeblowany

z używaniem fortepianu lub bez do wynajęcia. Zgł.
do „Gazety Nowskiej”.

Dot. zwalczania gza bydła rogatego.

Celem ulepszenia jakości surowca skórzanego
zwracam szczególniejszą uwagę na konieczność zwal-
czania gza bydła rogatego, którego poczwarki znacz-
nie niszczą skórę, obniżając jej wartość do 25 proc.
i więcej.

Ekonomiczne znaczenie sprawy surowca skó-
rzanego nie może być obojętne dla hodowców, rol-
ników, rzeźników, handlarzy skór i garbarzy, gdyż
w braku odpowiedniego materiału zmuszeni jesteśmy
sprowadzić skóry wzgl. wyroby skórzane z zagranicy.

Pozatem gzy bydła rogatego powodują znacznie
obniżenie wydajności mleka. Plaga gza bydła
rogate bywa napastowana na pastwiskach przez
muchę, zwaną gzem, poczwarki tej muchy powodują
poważne szkody w skórach bydłych. Plaga ta
może być stosunkowo małym nakładem kosztów
i trudu usunięta.

Giez bydła rogatego jest to mucha długości
1,6 mm, ma nieco podobieństwo do pszczoły.
W czasie od lipca do września mucha ta krąży prze-
ważnie w gorące i parne dni, w porze południowej
napastuje pasące się bydło i składa swe jajka na
powierzchni ciała bydła.

Bydło rozpoznaje swego nieprzyjaciela po brze-
czeniu i usiłuje chronić się przed nim ucieczką,
„gzi się”. Z jajek muchy gza powstają poczwarki
gza, które spotyka się u zabitego bydła rogatego
w przelyku i innych miejscach ciała. Po kilku mie-
siącach spotyka się poczwarki w tkance łącznej
podskórnej, gdzie dochodzą do wielkości orzecha
włoskiego. Po odejściu do zupełnego dojrzenia
poczwarki tworzą w skórze znaczne przedziurawienia
zwłaszcza na grzbiecie i łędzwich i wypadają na
ziemię, gdzie osiągną końcowe stadium rozwoju,
jeżeli nie będą w tym czasie zniszczone.

ZWALCZANIE: Poczwarki należy wyoisnąć
lub usunąć za pomocą odpowiednich narzędzi. Jeżeli
tego nie można wykonać, należy poczwarki przez
otwór skóry nakłuć i wycisnąć. W skutek tego
zabiegu wpływa zawartość poczwarki.

Powyższe ogłoszą pp. Burmistrzowie, Sołtysi
i Przel. obsz. dworsk. w gminach w sposób prakty-
kowany.

Swiecie, dnia 12 czerwca 1931 r.

Starosta Powiatowy.

Do wiadomości i przestrzegania.

Burmistrz.

Na biednych!

Stowarzyszenie św. Wincentego a Paulo

w Nowem

urządza w niedzielę, dnia 5 lipca 1931 r.
w ogrodzie p. Borkowskiego

WIELKI BAZAR.

W południe koncert na Rynku, wykonany
przez kapelę wojsk. p. p. 64 z Grudziądza.

Początek koncertu w ogrodzie
o godzinie 3 1/2 po poł.

Własne bufety dobrze zaopatrzone
w smaczne przekąski, ciasta, lody, cukierki,
likieri, papierosy i t. d.

Kreglowanie i strzelanie do tarczy o premie.

— Wielkie niespodzianki dla dzieci. —

Wieczorem na sali tańce.

Wszystkich obywateli miasta i okolicy
prosimy uprzejmie na tak wzniosły cel
o jaknajliczniejsze przybycie i popieranie
nas różnymi datkami.

Wszelkie datki na ten cel przyjmuje
się w plebanji.

Za Zarząd:

Ks. prob. Bartkowski.

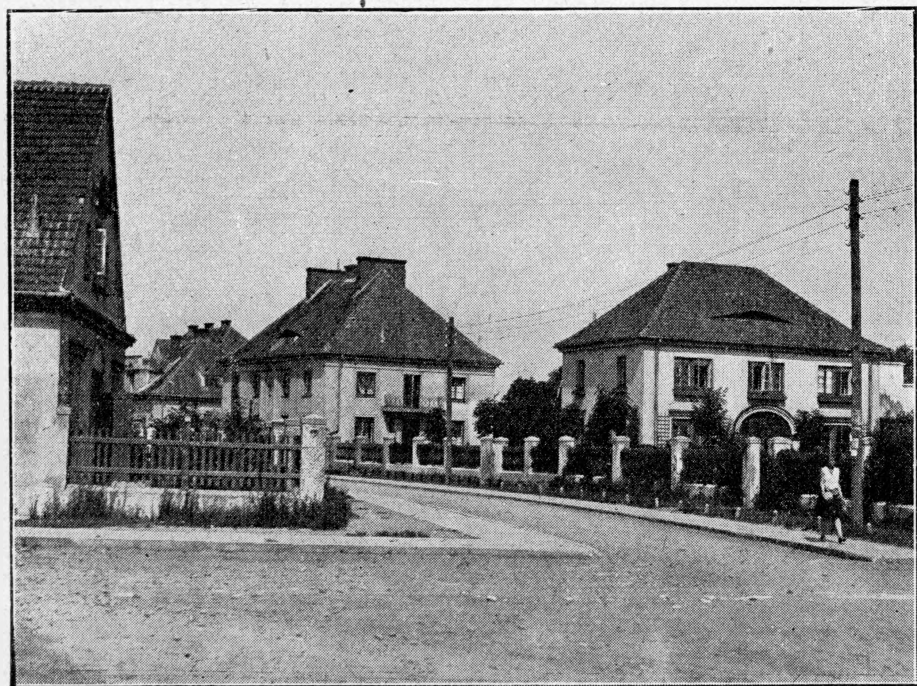
1 pokój umeblowany

od zaraz do wynajęcia.

Gdańska 2.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

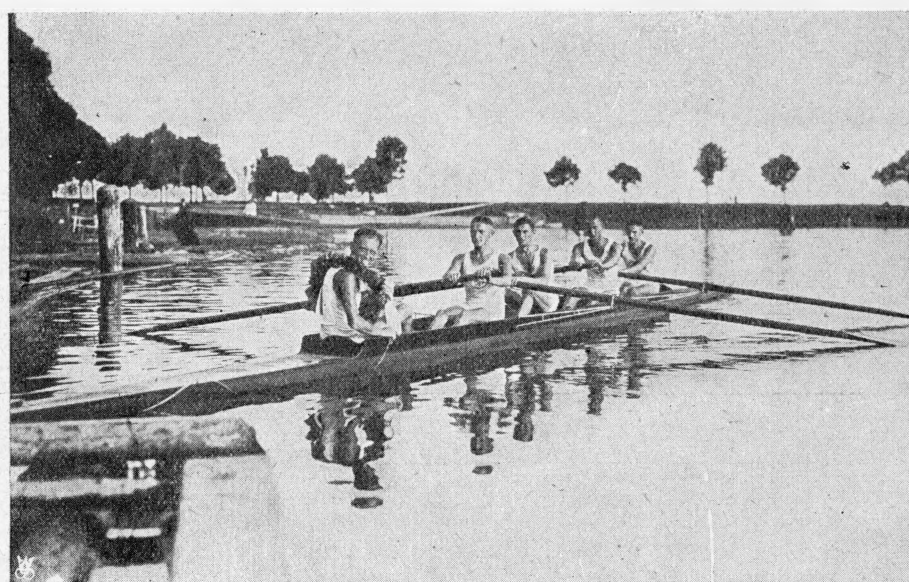
NIEDZIELA 5 LIPCA 1931 r.



Widok powstałej dzielnicy na Żoliborzu w Warszawie.



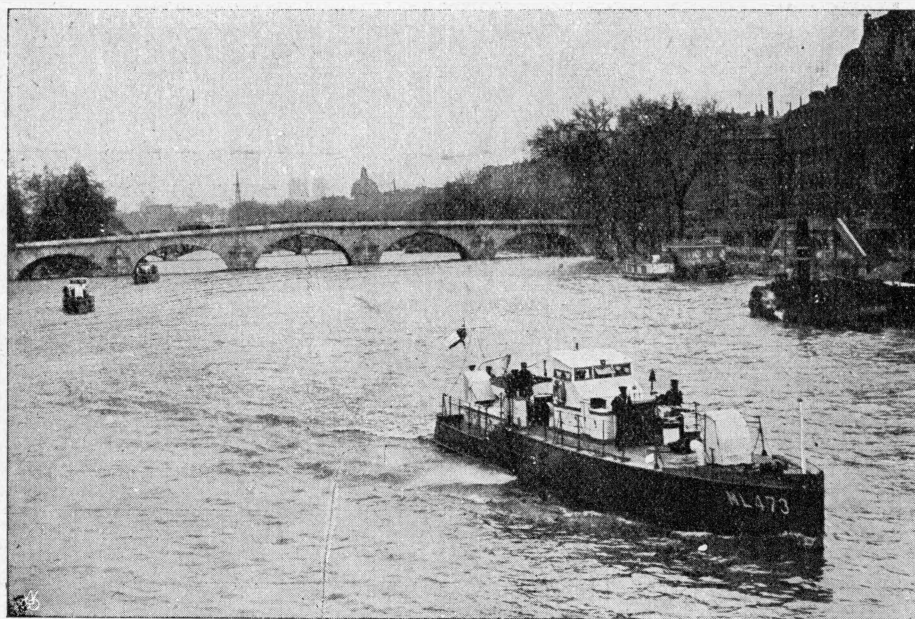
Zabawy na plaży wiślanej.



Założa Tow. Wiośl. w Bydgoszczy.



Widok przystani wioślarskiej w Bydgoszczy.



Angielskie monitory rzeczne wracają z posterunków na zasłużony wypoczynek.



**W siedemset-
lecie śmierci
Św. Antoniego
Padewskiego.**

Padwa. „Il Santo”
Bazylika św. An-
toniego.



...a jednak MYDŁO JELEŃ SCHICHT jest tanie przez swą wydajność!

PIELGRZYMKI AUTOMOBILKŁUBU BERGAMO NA GROBY NULLO I MARCHETTI W POLSCE



W Olkuszu. Maszyny włoskie defilują przed szpalarem oddziałów Przy-
sposobienia Wojskowego.



Nad grobem gen. Nullo przemawia p. radca Menotti-Corui. Na prawo:
starosta olkuski, p. Łacki.



Sianokos w Zakopanem.

SZTANDARY FRANCUSKIE DLA ARMII POLSKIEJ

Gen. Demain przypina zaskle do
sztantaru, ofiarowaną 45 p. p.
k. przez miasto Verdun.



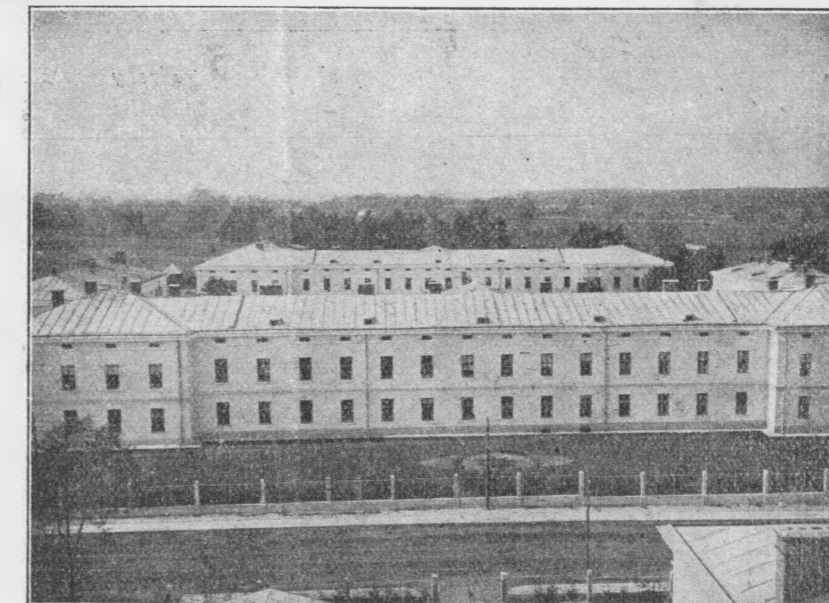
Insp. armii gen. Rómer wbija w imie-
niu P. Prezydenta Rzeczypospolitej
gwóźdź pamiątkowy do sztantaru,
ofiarowanego 44 p. p. k. przez miasto
Verdun.

Goście francuscy
na uroczystości
13-ej dyw. w Row-
nem. Stoją od le-
wej ku prawej:
Vice-Prezes Rady
Miejskiej m. Pa-
ryża p. Besson,
Szef Francuskiej
Misji Wojskowej
w Polsce gen. De-
main, Sekret. Ra-
dy Miejskiej m.
Paryża p. Dr. Lau-
reul.

NOWA SZKOŁA POLICYJNA W WIELKICH MOSTACH

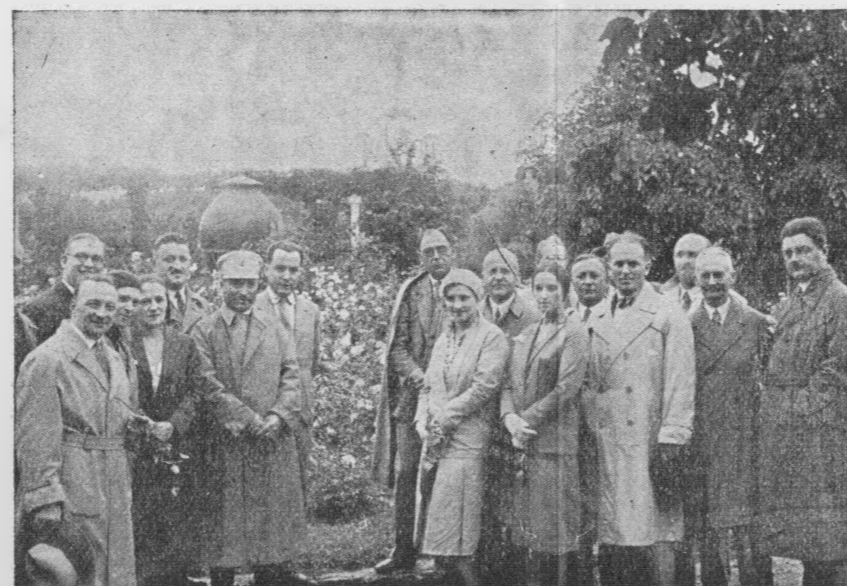


Grupa oficerów policji i gości — dziennikarzy (krajowych i zagranicznych).
Pośrodku: insp. J. Gotas, kierownik szkoły policyjnej.



Kompleks budynków Śledczej Szkoły Fachowej Policji Państwowej
w Wielkich Mostach (pod Lwowem).

POLSCY DZIENNIKARZE W SERBII



Dziennikarze polscy w Rosarium Królewskim w Topoli. Zdała widać ko-
puly świątyni — Mauzoleum.

Topola bowiem to nie tylko letnia siedziba króla Aleksandra, ale jego pry-
watny majątek i gniazdo rodowe. Tu przy starej cerkiewce pokazują jeszcze
skromny dworek, należący niegdyś do Jerzego Czarnego, założyciela dy-
nastji Karadzordżewiczów, pradziada obecnego króla.

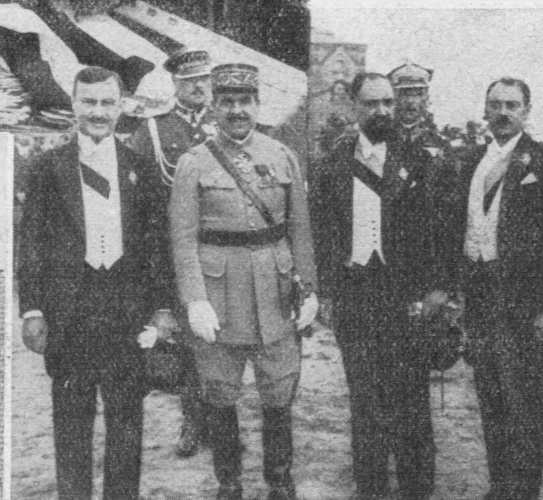
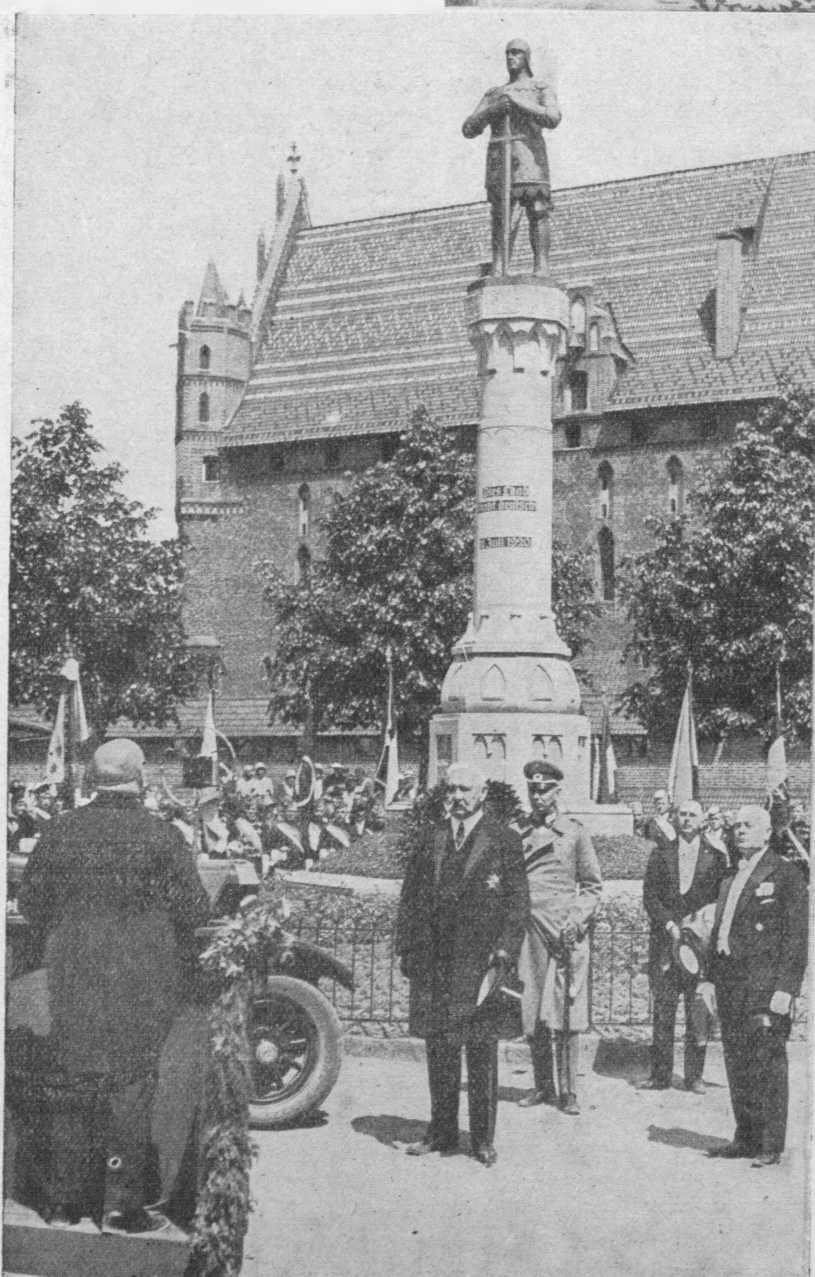
DZIESIĘCIOLECIE FLOTY ŁOTEWSKIEJ



Z okazji uroczystości dziesięciolecia istnienia wojennej Floty łotewskiej,
do Libawy przybyły okręty zaprzyjaźnionych państw europejskich. Na ilu-
stracji widzimy prezydenta Łotwy, p. Alberta Kricisa, w otoczeniu koman-
dorów okrętów wojennych, które przybyły do Libawy. Za prezydentem
stoi (X) szef sztabu dowództwa Floty wojennej Rzplitej Polskiej, koman-
dor Solski.

Siedemsetna rocznica osiedlenia się krzyżaków w Prusach Wschodnich

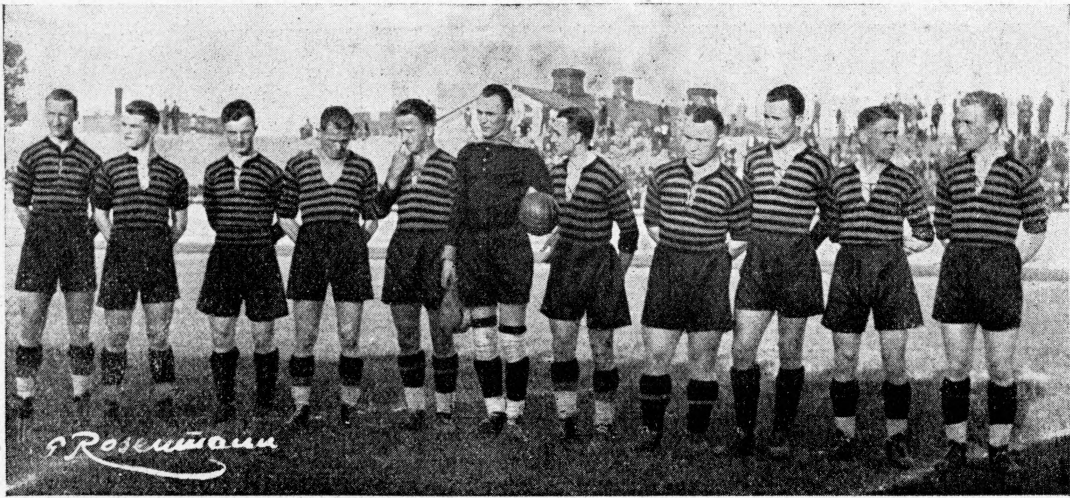
Prezydent Rzeszy, marsz. Hindenburg, słucha prze-
mówienia burmistrza Malborka, Pawelcika. Prez.
Rzeszy, marsz. Hindenburg, pozdrawia weteranów.



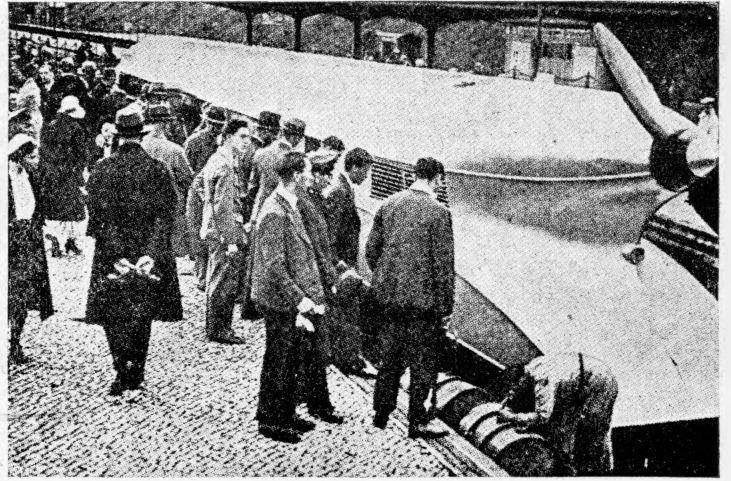
Świetny artysta, Stefan Jaracz, ze swoją partner-
ką Zofią Myslakowską, w sztuce Galskortyego
„Gólabie serce”. Teatr „Ateneum” w Warszawie.



Cercle towarzyskie na plaży.



Polonia: Od lewej: Pazurek, Suchocki, Molin, Nowikow, Ogrodziński, Kisieliński, Bułanow, Alaszewski, Szczepaniak, Mięczyński.



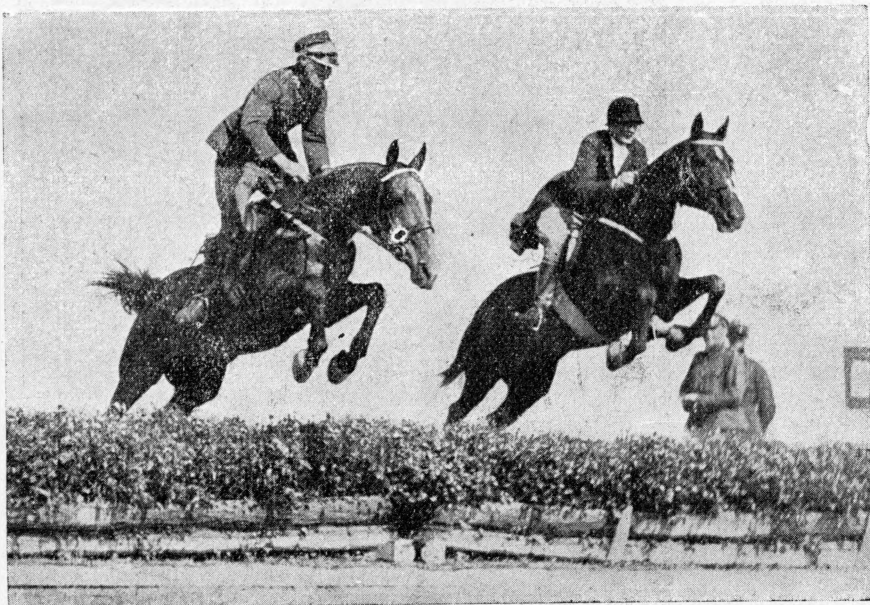
Na linii kolei żelaznej Hamburg — Berlin odbyły się próby ze ślizgowcem na szynach. Dystans 240 km. przebył on w 1 godzinę 40 min.



Kwietniki przed Louvrem w Paryżu.



Obraz „Łobuzy” nagrodzony przez m. st. Warszawę.

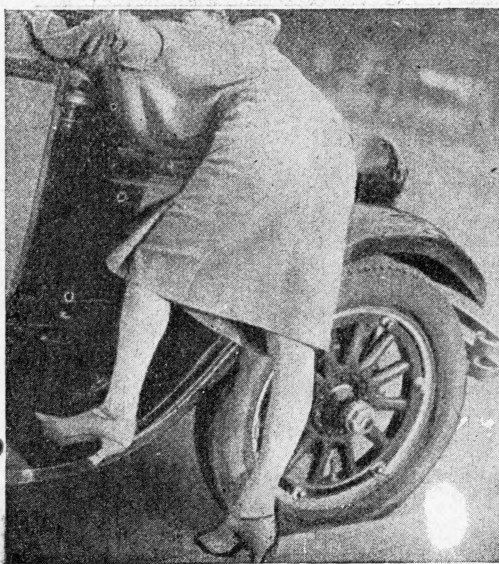


Na przeszkodzie.

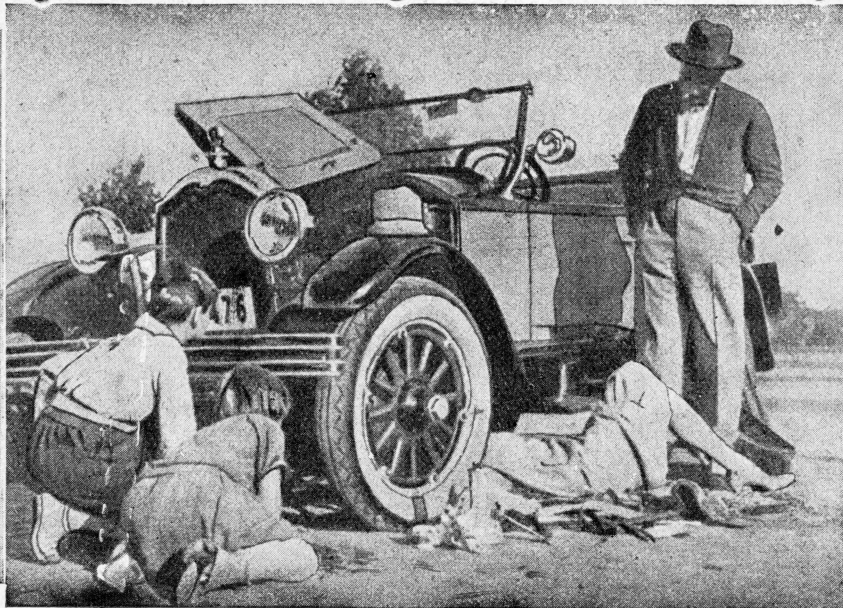


Ćwiczenia gimnastyczne francuskiego tow. kultury fizycznej kobiet.

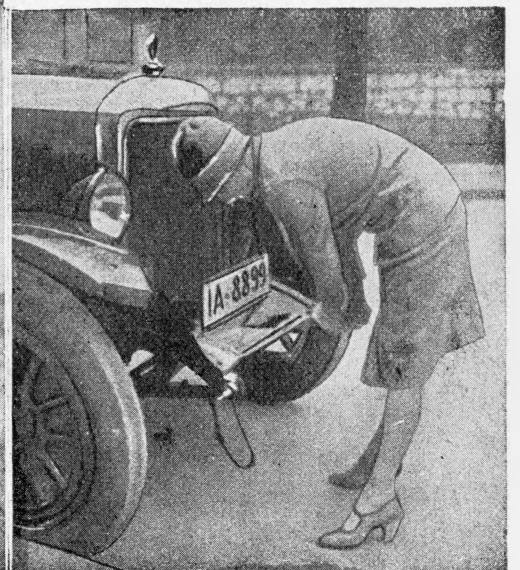
KŁOPOTY SZOFERKI Z AMATORSTWA



...gdy niewiadomo, gdzie się ukrywa wada.



...gdy cała podejrzliwość w stosunku do maszyny skupia się na jej oddzielnych częściach.



...gdy korbą jest nieposłuszna siłom rączki kobiecej.